

Sygn. akt I ACa 828/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SA Beata Kozłowska

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa syndyka masy upadłości (...) spółki akcyjnej w upadłości z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. (poprzednio (...) spółce jawnej w W.)

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 maja 2016 r., sygn. akt I C 1248/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od syndyka masy upadłości (...) spółki akcyjnej w upadłości z siedzibą w W. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz Maciej Dobrzyński Beata Kozłowska

I ACa 828/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 października 2011 r. (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła przeciwko (...) sp. j. z siedzibą w N. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości wierzytelności na kwotę 300.000 zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 25 stycznia 1994 r. do dnia zapłaty, która to wierzytelność wynikała w tej części z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XX Wydział Gospodarczy z dnia 7 listopada 2007 r., sygn. akt XX GC 1303/99, opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 23 sierpnia 2011 r. na rzecz (...) sp. j. z siedzibą w N. wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty liczonymi od dnia 25 stycznia 1994 r. do dnia zapłaty oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI Wydział Cywilny z dnia 26 listopada 2008 r., sygn. akt VI ACa 371/08, opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 23 sierpnia 2011 r. na rzecz (...) sp. j. z siedzibą w N. wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty, liczonymi od dnia 25 stycznia 1994 r. do dnia zapłaty, zasądzających od powódki na rzecz Przedsiębiorstwa

Usługowo-Handlowego (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w S. łączną kwotę 936.240,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 1994 r. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 grudnia 2011 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. j. z siedzibą w W. kwotę 7.234 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz przejął na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie nieuiszczone koszty sądowe, od ponoszenia których powódka była zwolniona oraz koszty sądowe poniesione tymczasowo ze Skarbu Państwa na poczet wynagrodzenia biegłych (pkt 3).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. (dalej jako (...)) prowadziła swoją działalność handlową od 1990 r. Udziały w spółce (...) posiadali J. T. (1) i J. W. (1). (...) zajmował się handlem płodami rolnymi, w tym był dostawcą ziemniaków na eksport współpracując w tym zakresie m.in. z (...) S.A. Spółka (...) kontraktowała i skupowała plody rolne od rolników. Do reprezentacji spółki (...) niezbędne było współdziałanie dwóch członków zarządu albo też jednego członka zarządu z prokurentem. Prezesem Zarządu był H. M., a członkiem zarządu J. W. (1). W dniu 22 czerwca 1995 r. (...) został postawiony w stan likwidacji, a likwidatorem uprawnionym do reprezentacji spółki został J. W. (2), następnie likwidatorem był R. D.. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 6 października 1995 r. ogłoszono upadłość spółki (...), a syndykiem masy upadłości została (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 22 lutego 1999 r. umorzono postępowanie upadłościowe. Po umorzeniu postępowania upadłościowego spółka funkcjonowała pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) sp. z o.o. w likwidacji. Likwidatorami uprawnionymi do reprezentacji (...) byli J. W. (1) i J. T. (1). Od dnia 15 grudnia 1999 r. J. W. (1) nie był już likwidatorem (...). Z dokumentacji spółki wynikało, że spółka nigdy nie miała stosunków handlowych z podmiotem o nazwie (...), czy też z F. K.. W czasie prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę (...) w okresie od 1991 r. do 1993 r. były wystawione weksle in blanco związane z prowadzeniem działalności przez (...). Między innymi było pięć weksli dla urzędu celnego, trzy weksle do firmy (...), jeden dla D. H. (poręczony przez spółkę (...)) i jeden dla spółki (...), który to weksel związany był z zabezpieczeniem worków przekazanych przez (...) spółce (...) w ramach realizacji kontraktu. Mogło zdarzyć się, że weksel, który miał być wystawiony przez spółkę (...) został opatrzony pieczęcią spółki i podpisany przez J. W. (1) i J. T. (1). Urząd celny i firma (...) zwróciła spółce (...) weksle. W czasie prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę (...) zdarzały się sytuacje w których płatności spółki były zabezpieczane wekslami in blanco wystawianymi przez J. W. (1) oraz J. T. (1).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie XX Wydziału Gospodarczego w sprawie o sygn. akt XX GC 1303/99 z dnia 7 listopada 2007 r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 371/08, zasądzono od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w S. łączną kwotę 936.240,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 25 stycznia 1994 r. do dnia zapłaty. Zasądzono również od (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w S. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 40.792,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Spółka (...) poszukiwała wierzycieli spółki (...) albowiem chciała zakupić wierzytelności, a następnie potrącić zakupione wierzytelności z wierzytelnością, którą posiadała spółka (...) w stosunku do spółki (...) wynikającą z opisanego wyżej tytułu egzekucyjnego. Poszukując wierzytelności (...) S.A. zamieszczała ogłoszenia w prasie i w internecie. Ponadto spółka (...) prowadziła rozmowy z wierzycielami spółki (...), w tym z A. F., czy J. W. (3), którego żona posiadała wierzytelność w stosunku do spółki (...). W związku z ogłoszeniami do (...) S.A. zgłosił się P. N. z propozycją sprzedaży weksla, którego wystawcą miała być spółka (...). P. N. oświadczył, że nabył przedmiotowy weksel

na giełdzie staroci w P. za kwotę 1.500 zł. Po przeprowadzonych negocjacjach P. N. zbył weksel za kwotę 12.000 zł na rzecz (...) S.A.

Weksel własny in blanco podpisany przez J. W. (1) oraz J. T. (1) i zaopatrzony w pieczętkę Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) w S. został wystawiony na druku blankietu weksla pochodzącego z okresu marzec 1990 r. - kwiecień 1994 r.. Na wekslu jako data jego uzupełnienia widnieje „15 lutego 2010 r.”. Weksel został uzupełniony na kwotę 6.980.000 zł z terminem płatności na dzień 15 grudnia 2010 r. bez protestu. Jako miejsce płatności weksla została wpisana W., a jako remitent weksla został wpisany F. K.. Na rewersie weksla znajdują się wpisy dotyczące indosowania weksla. Pierwszy indos, zgodnie z treścią wpisu, miał być dokonany 23 marca 2010 r. w W. przez F. K. na rzecz J. W. (4). Drugi indos, zgodnie z treścią wpisu, miał być dokonany dnia 15 maja 2011 r. w P. przez J. W. (4) na rzecz P. N.. Następnie, indosem, który jest zapisany na rewersie weksla jako trzeci, w dniu 25 lipca 2011 r. w W. P. N. ustąpił bez obliża na rzecz (...) S.A. w W..

Osoba o imieniu i nazwisku F. K. nie figuruje i nie figurowała w zbiorze Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności. Ponadto w roku 2011 w zbiorze PESEL nie figurowała osoba pełnoletnia o danych osobowych J. W. (4).

W dniu 19 kwietnia 2010 r. na podstawie art. 509 k.c. (...), reprezentowana przez J. T. (1) - likwidatora, zbyła na rzecz (...) sp. j. (dalej jako(...)) wierzytelność przysługującą (...) w stosunku do spółki (...) z tytułu niezapłaconych należności w wysokości 936.240,98 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 stycznia 1994 r. wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 listopada 2007 r. wydanego w sprawie XX GC 1303/99, a zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 listopada 2008 r. w sprawie VI ACa 371/08, w części obejmującej kwotę 300.000 zł wraz z prawem do odsetek od tej kwoty od dnia 25 stycznia 1994 r.

Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy w sprawie XX GCo 171/11 nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 listopada 2007 r. wydanemu w sprawie XX GC 1303/99 zmienionemu wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2008 r. w sprawie VI ACa 371/08 na rzecz (...) do kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty liczonymi od dnia 25 stycznia 1994 r. do dnia zapłaty.

Umową zawartą w dniu 25 lipca 2011 r. w (...) sp. z o.o. nabyła wierzytelności przysługujące względem dłużnika (...) S.A. na łączną kwotę 15.286,17 zł, na którą składała się m.in. kwota 12.000 zł dla P. N.. Kwotę 12.000 zł wypłacono P. N. z kasy (...) sp. z o.o. w dniu 25 lipca 2011 r.

Wezwaniem do zapłaty datowanym na dzień 27 lipca 2011 r. (...) S.A. wezwał PHU (...) do wykupienia weksla własnego z dnia 15 lutego 2010 r. z terminem płatności przypadającym na dzień 15 grudnia 2010 r. na kwotę 6.980.000 zł. W wezwaniu do wykupienia weksla powodowa spółka poinformowała o nabyciu weksla w drodze indosu w dniu 25 lipca 2011 r. oraz wyznaczyła termin do zapłaty weksla na dzień 5 sierpnia 2011 r. Pismem datowanym na dzień 29 lipca 2011 r., a doręczonym likwidatorowi (...) w dniu 2 sierpnia 2011 r., pełnomocnik zarządu (...) S.A. w odpowiedzi na pismo wzywające do wykupienia weksla własnego wystawionego przez (...) oświadczył, że zarząd (...) S.A. dokonuje potrącenia wierzytelności wynikającej z weksla w kwocie 7.544.328 zł (6.980.000 zł tytułem należności głównej oraz 564.328 zł tytułem odsetek do dnia 29 lipca 2011 r.) z wierzytelnością (...) w wysokości 4.611.576,18 zł (936.240,98 zł tytułem należności głównej oraz 3.675.335,20 zł tytułem odsetek do 29 lipca 2011 r.) wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 listopada 2007 r. wydanego w sprawie XX GC 1303/99, a zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 listopada 2008 r. w sprawie VI ACa 371/08. Pełnomocnik wezwał nadto (...) do zapłaty 2.932.751,82 zł tytułem różnicy należnej po dokonaniu potrącenia. Pismem datowanym na dzień 22 sierpnia 2011 r. (...) powiadomił (...) S.A. o zawartej w dniu 19 kwietnia 2010 r. umowie cesji. Pismo wpłynęło do spółki (...) w dniu 22 sierpnia 2011 r.

Tytuł wykonawczy w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 listopada 2007 r. wydane w sprawie XX GC 1303/99, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2008 r. w sprawie VI ACa 371/08, wydano wierzycielowi (...) w dniu 23 sierpnia 2011 r.

Prokuratura Rejonowa W. - W. w W. prowadziła pod sygn. akt 6 Ds. 19/13 w sprawie podrobienia w bliżej nieokreślonym czasie weksla wystawionego na kwotę 6.980.000 zł złożonego do akt Sądu Okręgowego w Warszawie I Wydział Cywilny, tj. o przestępstwo z art. 310 § 1 i 2 k.k. Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2013 r. umorzono śledztwo z uwagi na niewykrycie sprawcy oraz braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o wskazane, niekwestionowane przez strony dokumenty, a także na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. pisma i dokumentów J. Ś., ustnych wyjaśnień biegłego ds. pisma i dokumentów J. Ś., opinii (...), opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości (...) oraz opinii uzupełniających tego biegłego. Podstawę ustaleń Sądu stanowiły również częściowe zeznania świadków J. W. (1), J. T. (1), P. N., P. O., M. D. i A. F. oraz częściowe zeznania Prezesa Zarządu spółki (...) A. K. (2). W ocenie Sądu opinie biegłych sądowych ds. pisma i dokumentów J. Ś. i z zakresu finansów i rachunkowości (...), a także opinia (...) zostały sporządzone rzetelnie w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłych oraz osób sporządzających opinię (...). Opinie są precyzyjne oraz logiczne. Biegła J. Ś. w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie, a biegły I. Ł. w pisemnych opiniach uzupełniających, w sposób wyczerpujący i rzeczowy odnieśli się do zarzutów stawianych opiniom, tym samym potwierdzając prawidłowość sporządzonych przez siebie opinii. W ocenie Sądu należało dać wiarę zeznaniom świadków J. W. (1), J. T. (1), P. N., P. O., M. D., A. F. oraz zeznaniom A. K. (2) w zakresie okoliczności przytoczonych w ustalonym stanie faktycznym albowiem w tej części dotyczyły one faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wzajemnie się potwierdzały lub uzupełniały, a nadto znajdowały potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. W pozostałym zakresie zeznania świadków oraz zeznania Prezesa Zarządu powodowej spółki nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i dlatego nie zostały wzięte pod uwagę. Jeżeli chodziło o zeznania świadków J. W. (1) i A. F. w zakresie kontaktów handlowych spółki (...) z podmiotem o nazwie (...), czy też F. K., który być może działał w imieniu spółki (...), to w ocenie Sądu były one niewiarygodne. Świadek J. W. (1) w swoich zeznaniach w niniejszej sprawie, czy też zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym, nie kojarzył osoby F. K., a następnie w 2014 r. przypomniał sobie, że jednak taka osoba uczestniczyła w kontaktach handlowych ze spółką (...) i prawdopodobnie reprezentowała firmę (...) z B.. Natomiast świadek A. F., choć był tylko dostawcą spółki (...), to nazwisko K. obito mu się o uszy, tak samo firma (...). Powyższe zeznania uznane zostały za zupełnie niewiarygodne, szczególnie uwzględniając opinię biegłego I. Ł., z której wynikało, że w dokumentach spółki (...) brak jest jakichkolwiek transakcji z podmiotem o nazwie (...) czy F. K. oraz uwzględniając informacje z bazy PESEL, z której wynika, że nie ma i nie było osoby o personaliach F. K.. Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania P. N. w zakresie dotyczącym nabycia weksla od J. W. (4), albowiem z bazy PESEL wynikało, że w 2011 r. nie było żadnej pełnoletniej osoby o imieniu i nazwisku J. W. (4), a świadek N. zeznał, że osoba od której kupował weksel miała około 50-60 lat i wylegitymowała mu się dowodem osobistym, a więc jeżeli miałyby dowód osobisty, to z pewnością byłaby zaewidencjonowana w bazie PESEL.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie strona powodowa podnosiła, że w wyniku potrącenia wierzytelności z weksla in blanco, który miał być uzupełniony przez F. K. w dniu 15 lutego 2010 r., z wierzytelnością spółki PHU (...) wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 7 listopada 2007 r. zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 października 2008 r., zobowiązanie wynikające z tych tytułów egzekucyjnych wygasło z dniem 29 lipca 2011 r. Zdaniem powódki wierzytelność nie istnieje albowiem przed uzyskaniem wiadomości o dokonanej cesji, dłużnik w dacie 31 lipca 2011 r. spełnił świadczenie do rąk cedenta (PHU (...)). Podstawę prawną żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w niniejszej sprawie stanowi art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo

oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub zdarzenia, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Mogą to być zarówno zdarzenia zależne od woli stron (np. spełnienie świadczenia, potrącenie) oraz niezależne od woli stron (m.in. przedawnienie roszczenia, niemożność świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik nie odpowiada). Sąd Okręgowy wskazał, że powódka winna w niniejszej sprawie udowodnić, że wierzytelność, którą posiadała spółka (...) w stosunku do spółki (...) wynikająca z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 7 listopada 2007 r., zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 października 2008 r., wygasła, przynajmniej w części, która została przelana na rzecz (...), w wyniku potrącenia. Przesłanki potrącenia określa art. 498 k.c. Z kolei stosownie do art. 512 k.c., dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Przepis ten stosuje się odpowiednio do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem, a poprzednim wierzycielem. Na gruncie przywołanego przepisu nie ulegało wątpliwości, że (...) S.A. mogłaby złożyć (...) skuteczne wobec (...) oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, albowiem wcześniej nie otrzymała wiadomości o dokonanej cesji wierzytelności. Oświadczenie to byłoby skuteczne w sytuacji istnienia wierzytelności, którą do potrącenia zgłosiła spółka (...). Zasadnicze znaczenie w sprawie miało to, czy powodowej spółce faktycznie przysługiwało wobec (...) roszczenie z weksla, które powódka mogłaby potrącić, doprowadzając w ten sposób do umorzenia własnego długu wobec (...). Wobec tego (...) S.A. powinna wykazać, że przysługują jej prawa z przedmiotowego weksla oraz że zobowiązany z tego weksla, a więc dłużnikiem wekslowym, jest rzeczywiście spółka (...). Wynikało to z tego, że strona powodowa wyraźnie wskazała, że wywodzi swoje prawo z wierzytelności wekslowej należnej remitentowi i jednocześnie pierwszemu indosantowi, a następnie z prawa należnego pierwszemu indosatariuszowi J. W. (4). Zdaniem powódki prawa te wynikają z weksla, a nie ze stosunku podstawowego.

W ocenie Sądu I instancji materiał zgromadzony w sprawie pozwalał przyjąć, że weksel, na podstawie którego powodowa spółka dokonać miała potrącenia, faktycznie został wystawiony na przestrzeni lat 1991-1993 i był wekslem in blanco. Potwierdzały to zeznania świadków J. T. (1) i J. W. (1), jak również użyta pieczęć, która w 2010 r. zawierała nieaktualne dane spółki (...) w zakresie telefonów czy choćby nazwy, gdyż nie było dopisku w likwidacji. Powyższe uzasadniało również pochodzenie urzędowego blankietu wekslowego oraz dopuszczone w sprawie opinie grafologiczna oraz ekspertyza (...). Natomiast zdaniem powodowej spółki weksel został wystawiony w okresie od 23 lutego 1999 r. do 30 listopada 1999 r. w czasie kiedy J. T. (1) i J. W. (1) byli razem likwidatorami (...). W tych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie można było przyjąć, że wystawcą weksla jest (...), a jedynie można było przyjąć, że zobowiązanie wekslowe zaciągnęli J. T. (1) i J. W. (1), ale nie w imieniu spółki (...), tylko jako osoby fizyczne. Wiązało się to przede wszystkim z faktem, że w momencie wystawienia przedmiotowego weksla J. T. (1) nie był uprawniony do reprezentacji (...), albowiem nie był członkiem zarządu spółki (...), ani prokurentem, a to oznaczało, że nie był on upoważniony do składania oświadczeń woli w imieniu (...) oraz zaciągania jakichkolwiek zobowiązań na rzecz tej spółki. Stąd odpowiedzialnymi z weksla ewentualnie mogą być jego wystawcy - J. T. (1) oraz J. W. (1), albowiem stosownie do art. 8 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (dalej jak Pr. wek.), kto podpisał weksel jako przedstawiciel innej osoby, nie będąc umocowanym do działania w jej imieniu, odpowiada sam wekslowo, a jeżeli zapłacił, ma takie same prawa, jakie by miała osoba, której jest rzekomo przedstawicielem. Zasady te stosuje się również do przedstawiciela, który przekroczył granice swego umocowania. W świetle powyższego spółka (...) nie była zatem zobowiązana z przedmiotowego weksla, więc nie była dłużnikiem wekslowym. Z materiału zgromadzonego w sprawie wynikało, że w czasie wystawienia weksla in blanco do reprezentacji spółki potrzebne było współdziałanie dwóch członków zarządu albo członka zarządu i prokurenta, natomiast J. T. (1) nie pełnił wówczas w (...) żadnych funkcji i nie był uprawniony do jej reprezentacji. Własnoręczne sporządzenie podpisów przez J. T. (1) i J. W. (1) na blankiecie weksla stwierdzone zostało opinią biegłego. Ponadto, opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym informacjach z bazy PESEL, należało przyjąć, że nie istnieje osoba o personaliach F. K.. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynikało przy tym, aby ta osoba miała być cudzoziemcem. Ponadto z opinii biegłego I. Ł. wynikało, że spółka (...) na przestrzeni swojej działalności od roku 1991 do roku 1999 nie prowadziła żadnych transakcji handlowych z F. K. ani z firmą (...). Z informacji uzyskanych z (...) wynikało także,

iż w Polsce w roku 2011 nie figurowała w bazie danych PESEL osoba pełnoletnia o imieniu J. W. (4). Tym samym nie istniała osoba pierwszego indosatariusza J. W. (4). Udowodnione zostało natomiast istnienie indosanta P. N., który miał zakupić weksel od J. W. (4), a zbył go na rzecz (...) S.A. Wskazywane okoliczności nie wpływały jednak na ważność weksla, bowiem zgodnie z art. 7 Pr. wek., jeżeli na wekslu znajdują się podpisy osób, niezdolnych do zaciągania zobowiązań wekslowych, podpisy fałszywe, podpisy osób nieistniejących albo podpisy, które z jakiegokolwiek innej przyczyny nie zobowiązują osób, które weksel podpisały lub których nazwiskiem weksel został podpisany, nie uchybia to ważności innych podpisów. Niewątpliwie podpisy J. W. (1) i J. T. (2) są autentyczne, tak samo jak podpis indosanta P. N..

Sąd I instancji rozważał też, czy spółce (...) przysługują jakiegokolwiek prawa z przedmiotowego weksla, uwzględniając poczynione rozważania co do istnienia osoby remitenta i indosantów. Zgodnie z art. 16 Pr. wek. będzie uważany za prawnego posiadacza, kto ma weksel i wykaże prawo swoje nieprzerwanym szeregiem indosów, chociażby ostatni indos był in blanco. Przekreślone indosy uważa się w tym względzie za nieistniejące. Gdy po indosie in blanco następuje dalszy indos, uważa się, że indosant, który go podpisał, nabył weksel na mocy indosu in blanco. Jeżeli kto przez jakikolwiek wypadek utracił posiadanie wekslu, posiadacz, który wykaże swe prawo według przepisów ustępu poprzedzającego, będzie obowiązany do wydania wekslu tylko, jeżeli go nabył w złej wierze albo jeżeli przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Art. 16 Pr. wek. przewiduje tzw. formalną legitymację wekslową. Uprawnienia z weksla mogą przysługiwać i być wykonywane jedynie przez osobę, której przysługuje wspomniana legitymacja. Na rzecz osoby legitymowanej formalnie Prawo wekslowe tworzy domniemanie prawne, gdy spełnione zostały dwa elementy: władanie wekslem i nieprzerwany szereg (ciąg) indosów na wekslu. Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji to, że posiadaczem przedmiotowego weksla była (...) S.A., jednak nie świadczyło to o tym, że spółce (...) przysługiwała formalna legitymacja wekslowa. Odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wskazanego w wyroku z dnia 19 stycznia 2006 r. w sprawie IV CK 335/05, w którym stwierdzono, że należy wymagać nie tylko formalnej zgodności nazwisk (nazw) osób składających podpisy pod indosem wekslowym, ale i materialnej identyczności pierwszego indosanta i remitenta wekslowego. Skoro pierwszym indosantem może być tylko remitent, to brak w ogóle podpisu remitenta pod indosem wekslowym nie prowadzi do otwarcia szeregu (ciągłości) indosów w rozumieniu art. 16 ust. 1 Pr. wek. i tym samym wyłącza legitymację formalną posiadacza weksla. Z przyczyn już przywołanych powyżej Sąd Okręgowy uznał, że nie istnieje osoba remitenta i pierwszego indosanta F. K. oraz nie istnieje również osoba drugiego indosanta J. W. (4). W takiej sytuacji brak było możliwości stwierdzenia istnienia nieprzerwanego szeregu indosów wekslowych w rozumieniu art. 16 ust. 1 Pr. wek. Wobec tego powódce nie przysługiwały żadne uprawnienia z przedmiotowego weksla.

Powyższe prowadziło do wniosku, że powodowa spółka nie posiadała roszczenia wekslowego w stosunku do (...). W związku z tym (...) S.A. nie posiadała wierzytelności w stosunku do spółki (...), a więc bezskuteczne było złożone w piśmie z 29 lipca 2011 r. oświadczenie powodowej spółki o potrąceniu wierzytelności wynikającej z weksla w kwocie 7.544.328 zł, z wierzytelnością (...) w wysokości 4.611.576,18 zł wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 listopada 2007 r. wydanego w sprawie XX GC 1303/99, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 listopada 2008 r. w sprawie VI ACa 371/08. W takiej sytuacji wierzytelność nabyta przez spółkę (...) w stosunku do (...) S.A. nie wygasła w wyniku oświadczenia o potrąceniu. Nie zostały tym samym spełnione przesłanki z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i powództwo (...) S.A. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego podlegało oddaleniu w całości. W tej sytuacji nie było już konieczności zajmowania się innymi zarzutami strony pozwanej.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

1/ prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu, że osoba remitenta weksla i pierwszego indosatariusza nie istnieje, co wyłącza legitymację formalną posiadacza weksla (powódki) i niemożność stwierdzenia nieprzerwanego szeregu indosów wekslowych w rozumieniu art. 16 ust. 1 Pr. wek., implikująca brak uprawnień powódki z przedmiotowego weksla,

2/ prawa materialnego, tj. art. 16 Pr. wek. poprzez jego nieprawidłową interpretację polegającą na uznaniu, że w konkretnym przypadku to posiadacza weksla, mimo że zawiera on ciąg indosów, obciąża dowód wykazania tożsamości remitenta i kolejnych uczestników obrotu wekslowego i warunkach, gdy posiadacz weksla nabył go w dobrej wierze oraz żaden organ wymiaru sprawiedliwości nie stwierdził, aby przy jego nabyciu dopuścił się on rażącego niedbalstwa.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o:

- zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości;
- ewentualnie, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu;
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację z dnia 25 sierpnia 2016 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie ogłosił upadłość (...) S.A. z siedzibą w W. (k. 776).

Postanowieniem z dnia 30 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz następnie podjął postępowanie z udziałem po stronie powoda syndyka masy upadłości (...) S.A. z siedzibą w W. (k. 789).

(...) sp. j. z siedzibą w W. została przekształcona w spółkę komandytową (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (k. 797-803 - informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS nr (...)).

Syndyk masy upadłości na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 września 2017 r. podtrzymał apelację od wyroku Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Opierają się one na prawidłowo zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym. Strona powodowa podniosła w swojej apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jednakże nie zasługiwał on w jakimkolwiek zakresie na podzielenie.

Zgodnie ze wskazanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (vide art. 233 § 1 in fine k.p.c.), tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.). W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów

prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący nie może ograniczyć się do przedstawienia własnego stanu faktycznego, ale musi, odwołując się do argumentów jurydycznych, wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Powódka (na obecnym etapie sprawy syndyk masy upadłości (...) S.A.), naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w powyżej określony sposób, nie wykazała. Apelująca w zasadzie ograniczyła się do wskazania, że okoliczność iż F. K. i J. W. (4) nie figurują w bazie (...) nie oznaczała, że osoby te nie istnieją (są fikcyjne). Baza PESEL obejmuje przede wszystkim obywateli polskich, a inne osoby - cudzoziemców, tylko w określonych ustawowo przypadkach.

Nie kwestionując samej prawidłowości powyższego spostrzeżenia, zauważyć należało, że abstrahowało ono zupełnie od całokształtu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, które doprowadziły Sąd Okręgowy do słusznej konstatacji co do nieistnienia remitenta (i pierwszego indosanta) F. K. oraz pierwszego indosatariusza (i drugiego indosanta) J. W. (4). Żadne okoliczności sprawy nie wskazywały w sposób wiarygodny na to, aby osoby te miały być cudzoziemcami. Świadek J. W. (1), którego zeznania, szczególnie złożone ponownie na rozprawie 5 grudnia 2014 r., w istotnej części ocenić należało jako niewiarygodne, nie wskazywał jednak, aby F. K. był cudzoziemcem. Jeżeli zaś, jak twierdził świadek J. W. (1), w Polsce zarejestrowana była firma należąca do F. K. i drugiej osoby o nazwisku S. (vide k. 553 - zeznania J. W. (1)), to strona powodowa nie powinna mieć problemów z powołaniem się na stosowne dokumenty rejestrowe (ewidencyjne), aby wykazać istnienie osoby o personaliach F. K.. Nie bez znaczenia w tym kontekście była też okoliczność stwierdzona opinią biegłego sądowego I. Ł., iż z dokumentów spółki (...) nie wynikało, aby przeprowadzała ona jakiegokolwiek transakcje handlowe z podmiotem o nazwie (...), czy też z samym F. K.. Z kolei, z zeznań P. N. wynikało, że osoba, od której nabył on weksel - tj. J. W. (4), okazała mu dowód osobisty i że miała ok. 50-60 lat. Gdyby zatem było tak jak twierdziła w niniejszej sprawie strona powodowa, to niewątpliwie w bazie PESEL winna występować osoba o personaliach J. W. (4). Brak takiej osoby wskazywał na to, że dane na wekslu były fikcyjne, a J. W. (4) nie istnieje. Nie było zatem żadnych podstaw do kwestionowania ustalenia Sądu I instancji co do fikcyjności osób F. K. i J. W. (4). Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji ustalenie powyższe nie zostało dokonane a priori, a nadto nie ono przesądziło o odmówieniu w części wiarygodności zeznań świadków J. W. (1) oraz K. F.. Jeżeli chodzi o zeznania świadka J. W. (1), to Sąd I instancji wskazał przede wszystkim na niekonsekwencję w zeznaniach tego świadka, który najpierw (tj. w zeznaniach złożonych w niniejszej sprawie w dniu 1 marca 2012 r. oraz zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym) twierdził, że nie zna F. K., aby następnie (w zeznaniach z 5 grudnia 2014 r.) zmienić diametralnie w tej kwestii stanowisko i zeznawać na temat kontaktów z F. K. i podawać nawet takie szczegóły, jak marka i kolor samochodu, którym jeździł F. K.. Te istotne różnice podważały wiarygodność świadka J. W. (1), tym bardziej, że w toku sprawy ujawnił się poważny konflikt pomiędzy współwłaścicielami spółki (...), tj. J. W. (1) i J. T. (1). Trafnie zatem Sąd Okręgowy odmówił w części wiarygodności zeznaniom świadka J. W. (1) i tej oceny apelująca nie podważyła w sposób wymagany do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W świetle całokształtu materiału dowodowego za niewiarygodne uznać także należało zeznania świadka A. F., jednego z dostawców (...), w części w jakiej wskazał, że nazwisko F. K. obito mu się o uszy. Zeznania tego świadka były wewnętrznie niespójne, a nadto w kwestionowanym zakresie pozostawały w sprzeczności z tą częścią zgromadzonego materiału dowodowego, która uznana została za wiarygodną. Nie bez znaczenia w sprawie była i ta okoliczność, iż przedmiotowy weksel wystawiony został na niebagatelną kwotę 6.980.000 zł. W tym kontekście okoliczność wynikająca z opinii biegłego sądowego I. Ł. co do braku w dokumentacji spółki (...) dokumentów potwierdzających jakiegokolwiek transakcje handlowe z F. K., czy też podmiotem o nazwie (...), miała istotne znaczenie, podważała bowiem same podstawy wystawienia spornego w sprawie weksla.

Art. 16 Pr. wek. odnosi się do legitymacyjnej funkcji indosu. Wyróżnia się przy tym legitymację materialną, tj. istniejące rzeczywiście uprawnienie w zakresie praw wekslowych, od legitymacji formalnej, którą właśnie reguluje art. 16 Pr. wek. Istotą legitymacji formalnej jest uznanie za uprawnioną osoby, która posiada weksel i za którą przemawia

nieprzerwany szereg indosów. Jak zgodnie wskazuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie pierwszy indos musi pochodzić od remitenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1963 r., I CR 213/62, OSNCP 1964, poz. 114; z dnia 23 lutego 1981 r., IV PR 30/81, OSPiKA 1982, poz. 101; z 19 stycznia 2006 r., IV CK 335/05, Biul. SN 2006/6/7). W niniejszym przypadku osoba wskazana na wekslu jako remitent - tj. F. K., jak wyjaśniono to powyżej, w ogóle nie istnieje, nie mogła zatem dokonać indosu na rzecz J. W. (4), tym bardziej, że i tę osobę uznać należało za fikcyjną. Jakkolwiek zatem oceny legitymacji formalnej dokonuje się w sposób sformalizowany, w oparciu o treść weksła, to jednak w niniejszym przypadku nie chodziło nawet o samą ważność, czy też skuteczność indosów, ale ich fikcyjność. Zauważyć należało, że także indos J. W. (4) był fikcyjny i nie mógł prowadzić do nabycia formalnej legitymacji wekslowej przez P. N.. Zeznania świadka P. N. w zakresie dotyczącym okoliczności nabycia spornego weksła słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne. Po pierwsze, jak wykazało postępowanie dowodowe J. W. (4) był postacią fikcyjną nie mógł zatem indosować weksła na P. N.. Świadek ten nie ujawnił zatem rzeczywistej osoby, która na drugiej stronie weksła napisała indos datowany na 15 maja 2011 r. przenoszący na jego rzecz prawa z weksła. Po drugie, za niewiarygodne - jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wewnątrz niespójne - uznać należało zeznania ww. świadka co do okoliczności nabycia przedmiotowego weksła na targu staroci za sumę 1.500 zł. Zauważyć należało, że weksel opiewał na bardzo wysoką sumę 6.980.000 zł, świadek nie zajmuje się handlem i windykacją wierzytelnościami, nie dokonał też żadnych czynności wymaganych przez przepisy prawnopodatkowe związanych z nabyciem wierzytelności wekslowej. Świadek twierdził, że kupił weksel bez sprawdzania sytuacji spółki (...), polegając na opinii J. W. (4), że „nawet jak będzie syndyk siedział to odzyskam te pieniądze”. Wskazywał, że weksel był na „zawrotną sumę” i myślał, że dzięki niemu „wyjdę z dołka”. Z drugiej jednak strony nie wyjaśnił dlaczego zapłacił w takim razie za weksel jedynie 1.500 zł, trudno bowiem uznać za racjonalne wytłumaczenie, że ktoś sprzedaje dokument obejmujący wierzytelność o wartości niemal 7 mln zł tylko dlatego, że „jemu się nie chce w to bawić” i to na targu staroci. Zeznania świadka P. N. ocenić należało jako niespójne, wręcz nielogiczne i w sumie nieprawdopodobne, uwzględniając reguły doświadczenia życiowego dotyczące obrotu wierzytelnościami o tak znacznej wartości. Uwzględniając okoliczność, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zarówno F. K., jak i J. W. (4) są osobami fikcyjnymi, uznać należało, że świadek nabył weksel w złej wierze musiał bowiem mieć pełną świadomość, że indosant J. W. (4) nie istnieje, a tym samym nie mogły mu przysługiwać jakiegokolwiek prawa z weksła i tym samym nie mógł ich przenieść na świadka.

Podważenie wiarygodności świadka P. N. odnosiło się także do okoliczności indosowania weksła na rzecz (...) S.A. Zauważyć należało, że świadek de facto ukrył w jaki sposób sporny weksel znalazł się w jego posiadaniu i przede wszystkim, kto napisał indos przenoszący prawa z weksła na jego rzecz. Budzą zatem poważne wątpliwości powody jego uczestnictwa w całym ocenianym zdarzeniu, w tym i podawane przez niego okoliczności przeniesienia prawa z weksła na spółkę (...), która była jedynym w rzeczywistości podmiotem z wymienionych w szeregu poszczególnych indosów zainteresowanym nabyciem weksła.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwalał ustalić, że (...) S.A. dopuściła się rażącego niedbalstwa przy nabyciu spornego weksła od P. N.. Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy nabywca weksła przy dołożeniu elementarnej staranności w obrocie wekslowym powinien był wiedzieć, że zbywca nie był uprawniony. Okoliczności nabycia weksła przez P. N., jak już powyżej była o tym mowa, były takie, że budziły oczywiste wątpliwości co do skuteczności nabycia przez niego praw z weksła i takie wątpliwości winny też powstać po stronie spółki (...), która była przecież partnerem biznesowym spółki (...), a następnie pozostawała z nią w długotrwałym sporze sądowym. Wątpliwości te powinny być tym większe, jeżeli zważy się, że suma wekslowa wynosiła niemal 7 mln zł. Nabywając weksel w takich okolicznościach, nie podejmując żadnych czynności w kierunku sprawdzenia praw zbywcy, (...) S.A. dopuściła się rażącego niedbalstwa.

Mając powyższe na względzie, zauważyć należało, że w sprawie wykazane zostało nie tylko to, iż pierwszy indos nie pochodzi od remitenta, ale i to, że spółka (...) nabyła sporny weksel od P. N. w okolicznościach wskazujących na istnienie po jej stronie co najmniej rażącego niedbalstwa. W takiej sytuacji nie może się powoływać na skuteczne nabycie weksła od osoby nieuprawnionej i wyprowadzić z tego swojej formalnej legitymacji wekslowej.

W świetle powyższego nie można było podzielić zarzutu apelacji co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 16 Pr. wek.

Niezależnie od powyższego zauważyć należało, że samodzielną i wręcz pierwszoplanową przesłankę oddalenia powództwa w niniejszej sprawie stanowiło ustalenie Sądu I instancji, iż zobowiązanie wekslowe wynikające ze spornego weksla nie mogło zostać uznane za skutecznie zaciągnięte przez spółkę (...). Weksel podpisany został przez J. W. (1) oraz J. T. (1) i jak wskazał Sąd Okręgowy stało się to w latach 1991-1993. Wskazywały na to zeznania ww. osób, użyta na wekslu pieczętka firmowa spółki (...), wykorzystany blankiet wekslowy, a także opinie grafologiczne. Strona powodowa oceny tej w żaden sposób w apelacji nie podważyła, ograniczając się jedynie do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji. Sąd Apelacyjny w pełni podziela w tym zakresie ocenę Sądu Okręgowego jako opierającą się na właściwej ocenie dowodów oraz trafnych argumentach. De facto żadne okoliczności sprawy nie przemawiały za stanowiskiem powódki, iż przedmiotowy weksel wystawiony został pomiędzy 23 lutego a 30 listopada 1999 r., tj. w okresie, w którym J. W. (1) oraz J. T. (1) razem pełnili funkcje likwidatorów spółki (...). Zauważyć nadto należało, że w powyższym okresie spółka nie prowadziła już żadnej działalności (brak obrotów handlowych), nie było zatem żadnego uzasadnienia do wystawiania weksla in blanco, który pełni przede wszystkim funkcję zabezpieczającą. Weksle tego rodzaju były natomiast wystawiane w okresie 1991-1993, kiedy (...) prowadziła działalność gospodarczą.

Nie ulegało wątpliwości, że w latach 1991-1993 J. T. (1) nie był uprawniony do reprezentacji spółki (...), bowiem nie był ani członkiem jej zarządu ani prokurentem, ani w inny sposób nie był umocowany do składania w jej imieniu oświadczeń woli. W związku z tym nie doszło do skutecznego zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez spółkę (...), a tym samym nie odpowiadała ona wekslowo.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że spółce (...) nie przysługiwała względem (...) wierzytelność, którą przedstawiła do potrącenia w oświadczeniu z dnia 29 lipca 2011 r. Nie było tym samym podstaw do uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego powódki, jak słusznie też uznał Sąd I instancji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego - mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu - Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Dorota Markiewicz Maciej Dobrzyński Beata Kozłowska